

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 193 — Rok 132 (3)

Czwartek, 19 sierpnia 1943 r.

DZIŚ: Tekli, Mariana
JUTRO: Stefana kr.

Na wschodzie udaremniono próby przełamania Ożywiona działalność lotnicza nad Włochami południowymi

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikały z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 sierpnia:

W rejonie bojowym Isjum nieprzyjacieli kontynuował swoje ataki znacznymi siłami piechoty i czołgów. W toku zaciętych walk udaremniono próby przełamania niszcząc liczne czołgi.

Także w rejonie na południe i na południowy zachód od Bielgorodu załamały się krwawo wszystkie ataki bolszewickie. Zniszczono 92 czołgi sowieckich. Podczas walk ofensywnych i obronnych na tym terenie odznaczyła się szczególnie SS dywizja grenadierów pancernych: Totenkopf.

Także na południe i na południowy zachód od Wjażmy, na południowy zachód od Bielyj i na południowy zachód od jeziora Ładoga załamały się w toku zaciętych walk wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików.

Straty nieprzyjaciela w walkach na froncie wschodnim były wczoraj szczególnie duże. Zniszczono ogółem 317 czołgów.

Podczas zwalczania obiektów okrętowych przed wybrzeżem Algeru niemieckie samoloty bojowe zatopiły transportowiec nieprzyjacielski średniej wielkości i uszkodziły dalszy statek handlowy.

Formacje samolotów nieprzyjacielskich, które w dniu wczorajszym naleciały teren południowych Niemiec, straciły już, według dotychczasowych ustaleń, wskutek obrony myśliwców i obrony przeciwlotniczej 51 czteromotorowych bombowców i 5 samolotów myśliwskich. W dwóch miastach położonych w Niemczech południowych, ludność poniosła straty. Ponad okupowanymi terenami francuskimi, jako też we Francji południowej stracono 5 dalszych nieprzyjacielskich samolotów. Zaginął jeden własny aparat myśliwski.

Nocy ubiegłej nieprzyjacieli zrzucał wielką liczbę bomb rozpryskowych i zapalających na miejscowości położone na terenie wybrzeża w Niemczech północnych, powodując straty w ludziach. Myśliwcy operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły z formacji brytyjskich bombowców najmniej 37 samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe dokonały wypadu w nocy na 18 sierpnia w kierunku południowo-wschodniej i środkowej Anglii i pomiędzy innymi obrzuciły skutecznie bombami wszelkiego kalibru przemysłowe miasto Lincoln.

W walkach na Sycylii odznaczyła się szczególnie pancerna dywizja Hermana Göringa, 15 i 29 pancerna dywizja grenadierów, 1 dywizja myśliwska spadochroniarzy i 22 brygada obrony przeciwlotniczej.

BERLIN, 18. 8. — Agencja Telepress dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

„Obecnie nadeszły pierwsze częściowe wiadomości o okrajeniu i rozbiciu silnej bolszewickiej grupy bojowej w rejonie na południowy zachód od Bielgorodu. Tutaj niemieckie siły pancerne w ciągu kilkudniowych walk ofensywnych okrzyły znaczne części następujących formacji sowieckich: 52-ga dywizja gwardii, 163 dywizja strzelecka, 112 i 200 brygada pancerna jako też 6 brygada zmotoryzowana. Silnie osłabiono wartość bojową 90 bolszewickiej

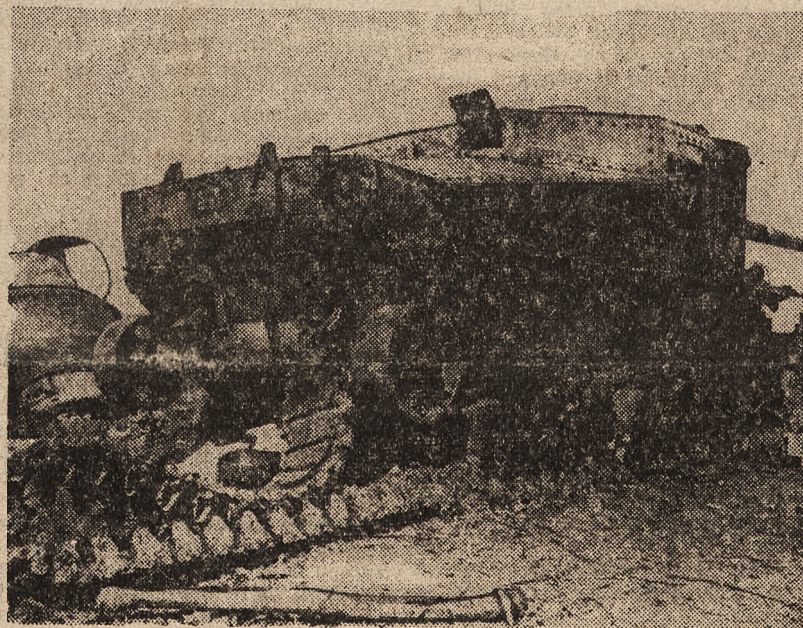
dywizji gwardii i 51 strzeleckiej dywizji gwardii. Dotychczas naliczono około 2000 jeńców i 5000 zabitych. Zdobyto 25 czołgów, 110 dział oraz kilkadziesiąt sztuk broni automatycznej wszelkiego rodzaju. W toku wczorajszych walk niemieckie siły pancerne zdołały w dalszym ciągu zacięsnąć kocioł. Należy przypuszczać, że zniszczenie okrajonej bolszewickiej grupy bojowej dokona się w ciągu dnia dzisiejszego. W rejonie Isjum bolszewicy po gwałtownym huraganowym ogniu około 130 baterii przystąpili do spodziewanego wielkiego ataku przy pomocy 11 dywizji strzeleckich i licznych czołgów. Na jednym miejscu jedynie zdołali dokonać włamania głębokiego na kilka kilometrów, przy czym już w ciągu popołudnia kontratak niemieckich sił pancernych odciął ten został znowu w znacznej mierze oczyszczony. Bolszewicy stracili w rejonie Isjum jedynie w dniu wczorajszym 62 wozy pancerne.

Na froncie na zachód od Orła bolszewicy atakowali wczoraj ogólnie jedynie przy pomocy słabszych sił, przy czym wszędzie zostali odparci.

Do ciężkich walk doszło wczoraj w rejonie Wjażmy i Bielyj, które trwały od świtu aż w późną noc. Ale również i wczoraj front oporu niemieckiego okazała się jako nieprzezwyciężony, aczkolwiek bolszewicy przy wielkim zmasowaniu czołgów szturmowali przeciwko niemieckim dywizjom grenadierów. Na odcinku Wjażma—Bielyj stracili Sowieci wczoraj przeszło 200 wozów bojowych.

Na południe od jeziora Ilmeń zaobserwować było można po stronie sowieckiej silny ruch, pominąwszy jednak ożywioną obustronną działalność artyleryjską nie doszło tutaj wczoraj jednak do żadnych akcji bojowych o szczególnym znaczeniu. Również i na południe od jeziora Ładoga wczorajsze walki znacznie były słabsze aniżeli w dniach poprzednich. Jednakowoż pewna niemiecka formacja bojowa odbijać musiała nie mniej niż 9 bolszewickich ataków, prowadzonych z silnym wsparciem lotnictwa bojowego. Ataki te odrzucone zostały częściowo kontratakami, przy czym walczone na białą broń. Piechota bolszewicka poniosła przy tym niesłychanie wysokie straty.

Włoski komunikat wojenny z wtorku 17 sierpnia brzmi: Włoskie i niemieckie strażnice tyne w uporczywych walkach udaremniały nieprzyjacielowi w poniedziałek zajęcie pozycji położonych przed miastem Messynia. Na redzie w Syrakuzach nasze bombowce nurkowe wznieciły pożar na dwóch statkach handlowych. W pobliżu wybrzeża tunetańskiego samolot torpedowy ciężko ugodził wielki parowiec. Aparaty nieprzyjacielskie podjęły ataki na Turyn oraz na okolicę Viterbo i Foggia. Ustalanie zniszczeń i



Czołg amerykański „General Lee” rozbity w rejonie Bielgorodu

Na Pacyfiku toczą się wielkie bitwy konwojowe Wynik walk koło Nowej Georgii

TOKIO, 18. 8. — Główna kwatera japońska podaje wiadomość o dwóch wielkich bitwach konwojowych w rejonie Guadalcanaru. Wielki konwój płynący w tym rejonie w kierunku zachodnim zaatakowany został w dniu 14. VIII, w nocy w pobliżu wyspy Beradara przez lotnictwo marynarki japońskiej. W czasie pierwszego nalotu zatopiono jeden duży transportowiec oraz spowodowano pożar na trzech dalszych dużych i jednym średnim statku. Spośród 50-ciu samolotów myśliwskich, stanowiących osłonę konwoju, zestrzelono 13 aparatów.

Drugi nalot Japończyków na ten sam konwój uwieńczony był znowu sukcesem, bo zatopiono dwa dalsze duże transportowce i jedną łódź przeznaczoną specjalnie do ładowania. Ponadto zaatakowano ogniem karabinów maszynowych aliancki kontrtorpedowiec i jeden holownik, jako też 10 łodzi przeznaczonych do ładowania. Zestrzelono przy tym 11 dalszych samolotów alianckich.

W czasie trzeciego ataku na ten konwój wojska alianckie zajęte były ładowaniem. Japończycy zaatakowali w dwóch miejscach zgromadzenia wojsk. Celnymi bombami uszkodzono przy tym ponadto jeden krążownik aliancki i znowu zestrzelono cztery dalsze maszyny. Podczas czwartego nalotu, przeprowadzonego w rejonie wysp Simbo i Bolboa, zatopiono jeden

wielki kontrtorpedowiec, przy czym jeden dalszy został uszkodzony.

Druga bitwa konwojowa odbyła się w dniu 16 sierpnia o północy w odległości 10 mil morskich na wschód od wyspy Gaturkai. Celnymi torpedami zaopiono jeden duży krążownik, jeden wielki transportowiec, a ponadto jeden lekki krążownik względnie jeden duży kontrtorpedowiec. Okoliczności tej nie zdołano dokładnie stwierdzić. Jeden dalszy krążownik oraz kontrtorpedowiec uszkodzono torpedami. Ogólne straty japońskie w czasie tych akcji wynosiły 17 samolotów.

SZTOKHOLM, 18. 8. — Według doniesienia biura Reutera z Londynu, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa wojny podał do wiadomości, że rząd japoński opublikował nazwiska 65 proc. jeńców wojennych przeciwników Osi, znajdujących się w rękach japońskich. Oceniają, że w rękach Japonii znajduje się 100.000 jeńców angielskich, a ponadto 75.000 żołnierzy indyjskich, 20.000 Australczyków, 35.000 żołnierzy Stanów Zjednoczonych, 100.000 Holendrów i 2.000 Kanadyjczyków. Dotychczas nie nadeszły właściwie żadne wiadomości o losie jeńców indyjskich. Jedyna stojąca do dyspozycji droga dla komunikacji listowej z Dalekim Wschodem prowadzi przez Związek Sowiecki.

TOKIO, 18. 8. — Komandor-poru-

cznik Tashiro, członek wydziału prasowego marynarki, podał w przemówieniu radiowym następujące wyniki walk koło Nowej Georgii w ciągu ostatnich 1½ miesiąca.

W szczególności Japończycy zatopili lub uszkodzili 24 alianckie okręty wojenne oraz 34 statki handlowe lub transportowe. W czasie ataków powietrznych, dokonanych w czasie od 1 czerwca do 15 sierpnia, brało udział 6.383 maszyn alianckich, z czego 775 zestrzelono, a 78 ciężko uszkodzono. Straty Aliantów w ludziach wynosiły — według Tashiro — około 20.000 zabitych i rannych. Natomiast straty japońskie wynosiły 5 uszkodzonych i zatopionych okrętów wojennych i 172 zaginionych samolotów.

Siły wyrównane

LIZBONA, 18. 8. — Dziennik portugalski „Diário da Manhã” przynosi komentarze do ofensywy sowieckiej. „Na ogół panuje zdanie, że siły się wyrównały, bowiem wszelkie ataki bolszewików spotykają się z równie mocnymi i zdecydowanymi kontratakami niemieckimi. Nie ziszcza się nadzieja Sowieców na okrajenie wojsk niemieckich, które cofnęły się na nowe stanowiska, również nie można sytuacji uważać jako szczególnie uciążliwą. Niemcy cofają się w zupełnym porządku, a straty ich są nieznaczne. Wzięto do niewoli 70.000 bolszewików, a wielka masa zniszczonego albo zdobytego sowieckiego materiału wojennego jest dowodem wielkiej bitności wojsk niemieckich.

Głos dnia

Dziennik rumuński „Viatza” określa nadzieję pewnych kół demokratycznych, jakoby Stany Zjednoczone i Anglia uratowały Europę przed bolszewizmem „iluzją i marzeniem, co w konsekwencji mogłoby pociągnąć za sobą największy błąd w dziejach świata”. Nikt nie winien się ludzi co do tego, jak pisze m. i. dziennik, że Anglia i Stany Zjednoczone poświęciłyby Rosję Sowiecką, która im może jeszcze

być pomocną na Pacyfiku, po to jedynie, by uratować ewentualnie pewne prowincje na wschodnich rubieżach Europy i pewne narody o których i tak w Stanach Zjednoczonych istnieją jedynie powierzchowne wyobrażenia i zniknięcie których bynajmniej nie mogłoby uszczuplić imperializmu Wielkiej Brytanii. Europę, jak kończy „Viatza”, uratować można jedynie w ten sposób, że się pokona Rosję Sowiecką.

W KILKU WERSZACH

□ Urzędowa wiadomość szwajcarska donosi, że pewien czteromotorowy samolot Stanów Zjednoczonych, który w piątek po południu leciał nad terytorium szwajcarskim, wylądował w okolicy Wil. Załogę składającą się z 10-ciu ludzi internowano. Maszyna została podpalona przez członków załogi.

✉ Rząd południowo-afrykański powołał do życia trzy nowe ministerstwa: ministerstwo dla spraw transportowych, dla rozwoju gospodarczego i dla spraw demobilizacyjnych. Urzędowo donosi się, że skład rządu pozostanie niezmienny.

● W różnych częściach Indii wybuchły epidemie cholery na skutek panującego tam głodu.

✕ Subhas Chandra Bose powrócił w dniu 11 sierpnia do Szonan do 18 dniowej podróży do Burmy i Syjamu, gdzie odbył on rozmowy z szefem rządu burmańskiego, premierem Syjamu i nacelnym dowódcą japońskich sił zbrojnych w Burmie.

△ Ambasador niemiecki dr. Ernst Wörmann przyjęty został przez prezydenta Wangczingweja w sali uroczystościowej chińskiego rządu narodowego, by tam wręczyć swe listy uwierzytelniające.

✉ Sprzęt pszenicy, jęczmienia i żyta ukończony jest prawie że zupełnie w całej Chorwacji, a młóckę przeprowadza się pełną parą. Wyniki pod względem ilościowym i jakościowym oznaczają się jako bez wyjątku dobre. Z okolic Syrmii oraz doliny Sawy raportują o przeciętnych plonach pszenicy 10 do 12 dz. z morga. Sprzęt owsa postępuje dobrze.

△ Odezwa wielkojapońskiego związku kobiet, skierowana do członków związku z apelem, by dobrowolnie oddano możliwie jak największą ilość punktów karty odzieżowej, przysługujących w liczbie 100 każdej Japonce, celem odciążenia przemysłu włókienniczego a tym samym doprowadzenia do przemysłu zbrojeniowego nowych sił, odbiła się żywym echem w całym kraju. Dotychczas 20 milionów członków wymienianego związku zrezygnowało z około 60 milionów punktów karty odzieżowej.

● Według doniesienia agencji AFE z La Paz biskup Vochamby monsignore Aspee zachorował na trad. Dalszych szczegółów tej choroby na razie brak.

✉ Francuski legion żołnierzy frontowych oraz ochotników rewolucji narodowej w ostatnim tygodniu sierpnia obchodzić będzie uroczystość swego trzechletniego istnienia.

✕ W pewnej fabryce mebli w pobliżu Wersalu wybuchł onegdaj pożar. Powstałe szkody ocenia się na sumę 8 milionów franków.

✉ Ambasador Stanów Zjednoczonych w Argentynie Norman Armour, przybył w drodze do Waszyngtonu samolotem do Miami.

● Prefektura portu w Buenos Aires podała do wiadomości, że nieznanego nazwy parowiec argentyński natknął się na łódź ratunkową statku brytyjskiego „Frican Star”.

□ Generał-major Booth, dotychczasowy sekretarz oddziału żywnościowego w rządzie brytyjsko-indyjskim, mianowany został generalnym dyrektorem przemysłu wojennego. Stanowisko swe obejmie on w październiku w Kalkucie.

✕ W walkach pod Biełgorodem i Orłem polegli dwaj generałowie sowieccy, a mianowicie generał armii Apanasenkow i generał-major Gunjan.

● W pierwszej połowie bieżącego roku skutkiem strajków stracono na terenie Anglii 580.000 dni roboczych. Ogółem na terenie kraju przeprowadzono 800 strajków.

□ Ostatnio orestaurowano i oddano do dyspozycji władz kościelnych katedrę grecko-katolicką w Sortawala w Finlandii, która w czasie okupacji bolszewickiej służyła za stajnię.

✉ W czasie akcji oczyszczającej, przeprowadzonej przez wojska japońskie w północnych częściach prowincji Szantung, Anwei, Honan i Kiangsu, zebrano do niewoli w lipcu 2000 jeńców, a 2000 przeciwników poległo.

✕ Szef rządu francuskiego Laval przyjął szefa delegacji ambasady włoskiej w Paryżu Christoforo Frascassi.

Dyplomata francuski o niebezpieczeństwie bolszewickiej rewolucji światowej

BERLIN, 18. 8. — Komisja archiwalna ministerstwa spraw zagranicznych w ramach swej serii „Geneza wojny z roku 1939” po wydaniu niedawno pierwszym piśmie p. t. „Droga Roosevelta do wojny” wydała obecnie drugą publikację. Nosi ona tytuł „Dyplomata francuski o niebezpieczeństwie bolszewickim” i zawiera 28 nieopublikowanych dotychczas sprawozdań ambasadora republiki francuskiej w Moskwie Herberta z lat 1927—1931 na temat jego obserwacji w Związku Sowieckim. Sprawozdania te pochodzą z aktów, zdobytych we Francji. Jean Herbert z końcem roku 1924 został mianowany ambasadorem francuskim w Moskwie. Na marginesie mowy Stalina na piątym kongresie partii komunistycznej zauważył Herbert w dniu 10 listopada 1927 r.:

„Stalin pragnie zaatakować. Jego wywody mówią tylko o ataku, pozwalają one wnioskować, że jest on zdecydowany nie zawierać żadnych szczyrych ani trwałych układów z t. zw. państwami „burżuazyjnymi”. Jeżeli Stalin utrzymuje pokojowe stosunki z obcymi rządami, to „utrzymywanie” tych pokojowych stosunków stanowi dla niego jedyny środek, zmierzający do dojrzania rewolucji europejskiej lub powszechnego powstania narodów kolonialnych lub wręcz wojny pomiędzy t. zw. państwami kapitalistycznymi”.

Na temat celów projektu rozbrojenia, wniesionego przez komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Litwinowa na wiosnę 1928 r. do Ligi Narodów w Genewie wypowiedział się Herbert z powołaniem się na słowa Stalina, „wygłoszone z okazji 10-iej rocznicy czerwonej armii, według których armia ta jest „armią rewolucji światowej”. Zbrojenia Związku Sowieckiego oraz jego projekt rozbrojeniowy są jedynie dwiema różnymi formami tych samych wysiłków rewolucyjnych. Jeżeli Związek Sowiecki wzmacnia swą armię, to czyni to po to, aby — jak powiedział p. Woroszyłow — dodać odwagi robotnikom za granicą, spodziewającym się rzucić międzynarodówkę „komunistyczną” przeciwko swym rządom. Jeżeli rząd sowiecki projektuje jakąś konwencję rozbrojeniową, to czyni to w tym celu, aby we wszystkich krajach pod pozorem propagandy pokojowej i opieki nad pokojem wprowadzić system rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich, kierowanych przez międzynarodowy sowiet. Ta polityka przyspieszonej rewolucji światowej uważa wojnę za prawidłowe i może niezbędne narzędzie.

W dniu 1 maja 1928 r. Herbert pisał: „Na wewnątrz ich (Sowietów) armia staje się coraz silniejsza i coraz lepiej uzbrojona. Właśnie dzisiaj przegląd wojsk w Moskwie podnosi jeszcze to wrażenie. Przywódcy partii komunistycznej mogą sobie powiedzieć, że skoncentrowana siła rewolucyjna mas pod działaniem codziennych i podburzających artykułów prasy przybiera na sile”.

Ścisłe współdziałanie pomiędzy rządem sowieckim i kominternem jest dla ambasadora Herberta zupełnie

jasne. Jako cel tej propagandy określa Herbert w dniu 9 listopada 1928 r. zamiar „przedstawienia Związku Sowieckiego jako państwa zagrożonego inwazją, a klasy robotniczej zamianą w niewolników”. Praca rewolucyjna Związku Sowieckiego, jak podkreśla Herbert, zmierza głównie w kierunku osłabienia administracyjnej, wojskowej i gospodarczej organizacji wielkich mocarstw, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, oraz Japonii itd. Widzi się zatem, że rosyjska partia komunistyczna, przedstawiając się jako zagrożona agresją przez obce mocarstwa i przyjmująca „czysto defensywną pozycję”, czyni wysiłki w kierunku przygotowania ofensywy rewolucyjnej przeciwko innym państwom, zaś na terenie samego Związku Sowieckiego rozwinięta potęgą wojskową, której rola w razie konieczności nie musi ograniczać się do czystej defensywy.

Następnego dnia uzupełnia on to twierdzenie jeszcze następującymi

słowa: „Ustrój komunistyczny żyje w oczekiwaniu i wśród przygotowań do wojny. Związek Sowiecki może nawet zawierać sojusze z państwami „burżuazyjnymi”, w państwach, które walczą po stronie Związku Sowieckiego, komuniści będą za wojną. Będą oni jednak usiłowali ująć w swe ręce kierownictwo wojną i przy tej sposobności obalić nawet rządy, związane sojuszem ze Związkiem Sowieckim”.

W miesiąc później, w dniu 7 grudnia 1929 r. pisze on o ogólnym położeniu, że „komuniści rosyjscy są przekonani, że w Chinach przygotowuje się przewrót społeczny, z którego wyjdzie ustrój sowiecki. Utrzymują oni rewolucję w Indiach brytyjskich, w Indiach holenderskich, nawet w Ameryce łacińskiej i pracują gorliwie nad tym. Celem zrealizowania tego programu muszą oni osłabić wielkie potęgi morskie z tego powodu Anglia i Stany Zjednoczone są ich naturalnymi wrogami. To nie jest jesz-

cze wszystko, pracują oni nawet — jak tego dowodzi wydana ostatnio broszura — nad wywołaniem rewolucji tureckiej. Zasadniczo biorąc, w swoich stosunkach z rządami zagranicznymi nie występują przeciwko jednemu, lecz przeciwko wszystkim”.

Na marginesie podwójnej gry pomiędzy kominternem i rządem sowieckim Herbert stwierdza w dniu 10 lutego 1929 r.: „Jeżeli propaganda komunistyczna działa przeciwko wojnie, przeciwko jakiegokolwiek imperialistycznemu napadowi na Związek Sowiecki, to oznacza to, że planuje ona przygotowanie wojny oraz postawienie Związku Sowieckiego w takiej sytuacji, aby mógł bezkarnie napisać na swoich sąsiadach”.

Wszystkie swoje tezy udowadnia Herbert zawsze wyjątkami z mów, pism i deklaracji czołowych bolszewików. W jednym zeszłych ostatnich sprawozdań z Moskwy nazywa on Związek Sowiecki „wielką niewiastą”.

Kapitulacja Anglii wobec żądań Z S R R Jak patrzy Moskwa na swoich sojuszników

BERLIN, 18. 8. — W niemieckich kołach politycznych zwrócono szczególną uwagę na następującą enuncjację „New York Herald Tribune”: „Ani przyszłość sąsiedzkich państw bałtyckich i środkowo-europejskich, ani też pogłoski, jakoby Ameryka i Anglia zawarły miały kompromis z żywiołami reakcyjnymi na Zachodzie, nie może być przyczyną poważnego sporu. Amerykanie nie mają najmniejszego choćby zamiaru przelewać krew w obronie mglistych pretensyj narodowościowych”.

Jak twierdzi w Berlinie, dziennik amerykański ma na myśli pretensje rządu polskiego oraz innych rządów emigracyjnych, które były zdania, że ich niezależność, wolność i niepodległość zostały zagwarantowane deklaracją atlantycką. Jeżeli przy tej okazji wzmagają się w prasie aglosaskiej kampania za korekturą deklaracji atlantyckiej z tendencją, że ten dokument żadną miarą nie może być obiektem sporu między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim, to według opinii niemieckiej należy ze słuszością dopatrywać się w nim wstępu do likwidacji dawnej tezy angielskiej, która poprzednio przewidywała utworzenie specjalnej sfery wpływów angielskich w Europie wschodniej i południowo-wschodniej. W Berlinie uważają, że teza ta ulegnie rewizji na korzyść Sowietów.

„New York Herald Tribune” ogłasza do pewnego stopnia ostateczną ocenę anglo-amerykańskiej polityki w odniesieniu do Europy, która toruje drogę bolszewizmowi na kontynencie. Jak w Berlinie z naciskiem wskazują, dyskusja na temat nieporozumień, panujących między Związkiem Sowieckim a Anglią z jednej oraz Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony, jaka ostatnio rozgorzała, zdaje się zmierzać — jak to wynika z ostatnich informacji — do całkowitej kapitulacji Anglii i Stanów Zjednoczonych w obliczu sowieckich żądań i aspiracji. W Ber-

linie panuje przekonanie, że kompleks tych zagadnień odegra znaczną rolę w konferencjach Churchilla z Rooseveltem.

KOWNO, 18. 8. — „Litewskie Archiwum” w jednym ze swych ostatnich zeszytów publikuje szczegółowy rozmowy pisarza litewskiego Dovydenasa, jaką tenże odbył w marcu 1941 r. z pewnym majorem sowieckiej armii okupacyjnej. Wynurzenia, poczynione w toku tej rozmowy przez oficera sowieckiego, znanego ze swych dobrych informacji, świadczą nie tylko o zamiarze napadnięcia z tyłu na Niemcy w momencie, który rządowi moskiewskiemu wyda się korzystny, ale także o nastawieniu Kremla wobec swoich dzisiejszych sojuszników.

I tak np. major sowiecki oświadczył na ten temat, że Anglia na swym olbrzymim terytorium wykazuje dwa śmiertelnie czule miejsca, mianowicie Indie i Południową Afrykę. Ponadto oświadczył on, że sama Anglia w tej samej chwili, kiedy stanie się sprzymierzeńcem Związku Sowieckiego, sta nie otworem dla komunizmu. „Anglia jako nasz sojusznik, mówił dalej dosłownie major sowiecki, będzie zmu-

szona chcą czy nie chcą utrzymywać przyjazne stosunki ze Związkiem Sowieckim i wyrażać się o nas w przychylnym tonie. Będzie to dla nas wielkim atutem, będzie to sto razy większą pomocą niż materiały, jakie Anglia będzie w stanie nam dostarczyć ze swych fabryk broni.

W rozstrzygającej godzinie będziemy już umieli wykorzystać siłę naszych sojuszników. Ostatnie minuty przed końcem wojny i pierwsze minuty po zawarciu pokoju będą należały do nas. Poza tym nie jesteśmy bynajmniej wytresowanymi papugami rewolucji lub jakimiś demokratami. Jeżeli okaże się potrzeba krwi — to niech będzie krew. Jeżeli potrzebne jest zniszczenie — niech będzie zniszczenie. Jeżeli ktoś sądzi, że rewolucja światowa przeprowadzi się bez użycia broni, to ten nie zna historii komunistów i bolszewików. Nie komintern i nie partia komunistyczna stworzą światowy bolszewizm. Tworzyć go będą czołgi i piechota. Nie wierzymy ani w robotników, ani w stan wojenny w innych krajach. Przemoc i tylko przemoc musi mu torować drogę — zakończył major sowiecki.

Poświęcenie nowej hiszpańskiej Akademii Morskiej w obecności gen. Franco

MADRYT, 18. 8. — W niedzielę dokonano uroczystego poświęcenia nowej hiszpańskiej akademii morskiej w Marin nad zatoką Pontevedra. Już od kilku dni zakotwiczyły się w zatoce hiszpańskie jednostki floty, krążowniki i kontrtorpedowce, jak również statek szkolny „Juan Sebastian El Cano”.

W niedzielę przed południem przybył tam hiszpański szef państwa generał Franco w towarzystwie ministra marynarki admirała Moreno, szefa gabinetu wojskowego generała Munoz Grande i szefa swego ga-

binetu cywilnego. Caudillo wręczył pewnej liczbie kadetów patenty oficerskie, następnie generałny dyrektor akademii morskiej Pedro Nieto Atunes w krótkim apelu zwrócił się do młodych oficerów, wzywając ich do wierności i dyscypliny. Ważnym zadaniem marynarki jest popieranie jednoci pomiędzy siłą zbrojną a Falangą. Przemowę swoją zakończył dyrektor generalny oddaniem czci pamięci poległych oraz okrzykiem na cześć Caudilla.

Następnie generał Franco wkroczył na trybunę i odebrał defiladę jednostek wojskowych, milicji i Falangi, oraz załóg okrętów. Potem wizytował on nową akademię morską oraz wziął udział we wręczeniu popiersia założyciela Falangi Josee Antonio, który ufundował Falangę w Pontevedra. Popiersie to wręczono zostało generalnemu dyrektorowi akademii.

Czy Halifax wróci do U. S. A.

BERLIN, 18. 8. — W politycznych kołach Berlina uważa się za rzecz niewykłuczoną, że obecny brytyjski ambasador w Waszyngtonie lord Halifax, zostanie przez Churchilla odwołany z zajmowanego stanowiska. Na uwagę zasługuje fakt, że przyjazd lorda Halifaxa do Anglii nastąpił w chwili przybycia Churchilla do Kanady. Na stanowisko nowego brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie wysuwany jest lord strażnik pieczęci Anderson, znajdujący się w otoczeniu Churchilla i będący jego zwolennikiem.

Neutralność Irlandji jest prawem naturalnym

GENEWA, 18. 8. — Wrażenia polityczne, zebrane w czasie odwiezin w Irlandii, opisuje specjalny korespondent „Timesa” w dwóch dłuższych artykułach, które ukazały się w dniach 5 i 6 sierpnia.

Z końcem roku 1940, pisze korespondent m. i., każdy odwiedzający Irlandię musiał odnieść wrażenie, że polityka neutralności jest dla całego narodu zdecydowaną sprawą. W międzyczasie jednak neutralność Irlandji urosła w świadomości kraju wprost do rozmiarów naturalnego prawa. Naród irlandzki trwa przy tej neutralności nieugięty. Osoby zainteresowane politycznym obawiają się zresztą dziś mniej Anglików niż Amerykanów. Klasyfikowanym pod tym względem jest powiedzenie pewnego dowcipnego Irlandczyka: „Irlandji grozi nie anglicyzacja, lecz amerykanizacja”.

Sytuacja wewnętrzna stoi w dal-

szym ciągu pod znakiem odbytych niedawno powszechnych wyborów. Wprawdzie stronnictwo de Valery nie posiada już większości, jednak stanowisko jego jest niezrzucone. Nie można sobie wyobrazić, aby de Valera mógł pewnego dnia popaść w zapomnienie. Jego sława zdolnego przywódcy przekracza o wiele sławę któregośkolwiek ze współczesnych mu polityków w Irlandii. Czasem słyszy się w Dublinie wyrażany pogląd, że idealizm nacjonalistycznej Irlandji znajdzie pewnego dnia swój wyraz w rodzaju rzymsko-katolickiego i gallickiego państwa totalnego, które pod względem ustroju państwowego dałoby się porównać z formą, jaką Salazar znalazł dla Portugalii. Pod tym względem istnieje możliwość ewolucyjna, mająca za sobą wcale poważne szanse prawdopodobieństwa.

Nawet pewne głosy, wypowiada-

jące się za antysemityzmem można stwierdzić we współczesnej Irlandii. Młodzi Irlandczycy przede wszystkim tęsknią za sposobnością wysunięcia na pierwszy plan swoich ideałów ludowych i nadania im w ten sposób określonej formy państwowej. Nie bez powodu stary język gallicki zyskuje na popularności, a w tym samym źródle należy też szukać upartego trzymania się zasady neutralności. Naród irlandzki wykształca w sobie szczególnie te wszystkie cechy charakteru, które różnią go od świata anglo-saskiego. Zupełna niezależność od świata zewnętrznego charakteryzuje całą dążność Irlandczyków. W tych warunkach zrozumiałe się też staje, jeżeli w Dublinie mówi się wiele o samowystarczalności gospodarczej.

Ze wspomnień o Annie Gostyńskiej

Ze wzruszeniem biorę pióro do ręki, by naszkicować życiorys tak wielkiej aktorki, jaką była Anna Gostyńska.

Chyba nie ma nikogo wśród starszego pokolenia, nie tylko spośród stałych bywalców teatralnych, ale i tych

tnie eksploatowanej przez aktorki na wet o głośnych nazwiskach.

Każda rola czy rolka odwiedzana przez nią to był prawdziwy — żywy człowiek — bez balastu dekoracyjnych gier.

A były tych postaci setki — w cią-

przytulku w „Hanusi“ G. Hauptmana w interpretacji Gostyńskiej budziła lek i odradę personifikacją zła i upodlenia!

Któż z aktorek umiała z takim dostojstwem i stylem odległej epoki — nosić kostiumy? Te wszystkie riu-



przygołnych, by nie utkwilo mu w pamięci nazwisko Anny Gostyńskiej!

Nie olśniewała urodą ani przepychem toalet — ale mocą swego wielkiego talentu!

Na lwowskiej scenie błyszczała nie blaskiem meteoru, ale gwiazdą promienistą, która ducha ludzkiego unosi w wyższe... w krainę wzniosłej Myśli i Piękna...

Wykołysały ją szmery Wisły i poszum topoli nadwiślańskich w Warszawie, gdzie w r. 1864 ujrzała światło dzienne.

Jako 18-letnia dziewczyna, zdana na własne siły, gdyż rodziców straciła bardzo wcześnie, postanawia zrealizować swe marzenia i wstąpić do teatru.

Po zwalczeniu rozmaitych przeszkód i trudności udaje się jej uzyskać debiut w warszawskim letnim teatryku „Pod Lipami“.

Wybór padł na sztukę Anczyca pod tyt.: „Biażek opętany“, w którym Gostyńska rolą Klementyny z miejsca zdobywa poklask, powodzenie i — engagement do Łodzi w trupie Modzelewskiego. I tak zaczęły się lata walczyki od r. 1873-go do 1880-go.

„Ciężkie to były czasy (opowiadała Gostyńska), grało się na tak zwane „działy“, czasem źle było i bochenek chleba całemu towarzystwu na kolację musiał wystarczyć... Czasem i tego brakło...! Ale był u nas taki zapał do sztuki, że nikt nie narzekał i radzi byliśmy sobie i — teatrowi.

Ostatecznie i te lata głodu, chłodu, i tułaczki skończyły się z chwilą, gdy Gostyńska zaangażowana na lwowską scenę, za dyrekcji Jana Dobrzańskiego. Tu po raz pierwszy wystąpiła 12-go kwietnia 1880 r. w sztuce Bałuckiego p. tyt.: „Krewniacy“, grając rolę Barbary.

Młoda 25-letnia aktorka nie czuła się pokrzywdzona — nie wołała o miłość do nieba — grając jedynie charakterystyczne role, z wykluczeniem „naiwnych“ czy „amantek“.

Tym pierwszym występem, okrym oklaskami i uznaniem, dowiodła tego niezaprzeczonego talentu, którego tajemnica tkwiła w wielkim zboż umiłowaniu sztuki — w szczerości i prostocie nie spotykanej w odtwarzaniu przejawów duszy ludzkiej i w pośredniości między postacią a

Służba dla dziecka

Otwiera się sposobność przygotowania się do ważnego zadania, jakim jest przedszkolne wychowanie dziecka, gruntujące jego umysłowość, duchową i moralną przyszłość. Przy-



sposobienie takie daje dział opieki społecznej w Państwie. Szkole Zawodowej (wyższego stopnia). Wpisy do 25-go bm. Informacje w Dyrekcji szkoły przy ul. Krasickich 12 — codziennie od godz. 15—18.

O SOBIE I W OŚCIE DAWNEGO LWOWA Podśmietanie

Cała lewa strona ulicy Trzeciego Maja, to jest ta, gdzie stoją obecnie domy opatrzone numerem nieparzystym, należała kiedyś do niejakego Majera. Był to pomolog. Na całej tej ogromnej przestrzeni, pochwyciwszy od dzisiejszej ulicy Jagiellońskiej aż po ogród Jezuicki, miał pan Majer sady. Nie dziwnego, że i ulica ochrzczona była od jego nazwiska Majerowską. Z czasem pobudowano na tych gruntach kamienice, a ostatni ślad dawnych ogrodów pozostał w tym miejscu, gdzie dziś stoi realność oznaczona numerem 19. Zbudowana już w nowszych czasach przez książąt Poniatkich.

W miejscu tym posiadała restaurację i mleczarnię z ogródkiem Jerdrzej Rudolf, ale właściwą przedstawicielką firmy była jego energiczna i gospodarna małżonka, dlatego też nie mawiało się inaczej, jak tylko że idzie się na przekaskę czy na kolacyjkę do pani Rudolowej. Lokal, położony szczęśliwie w tak bliskim sąsiedztwie ogrodu Jezuickiego, przepełniony był po południu i wieczorem, gdyż osoby i rodziny wracające z przechadzki wstępowały tam chętnie, w lecie zwłaszcza — na specjalny zwany podśmietaniem.

Mleko kwaśne bez śmietany zapokajało skromniejsze wymagania, bo chociaż różnice były centowe, nie trzeba zapominać, że cent to było coś. Mawiano przecież, że „bez centa nie będzie guldena“. Podśmietanie pani Rudolowej, podane oczywiście na głębokim talerzu, nierozkłócone, w ogromnych ściętych bry-

Lwowskie komeraże i lwowscy romantycy

Na ulicy Gródeckiej w salonie teatralnym smakiem urządzonym, u hrabiny X. było przyjęcie, które dostarczyło żeru dla pań, co nie mogąc już nikogo sobą zająć, lubią się drugimi zajmować, nie mogąc być straszne okiem, stają się zabójcze językiem.

Hrabia Eugeniusz, który wrócił do Lwowa z zagranicy, gdzie nasłuchiwał się tyłu oper, słuchał, ku zdziwieniu całej śmietanki towarzyskiej, prostej polskiej piosenki, którą śpiewało niewinne dziewczę.

Był bal, właściwie bazar, różniący się od wschodnich bazarów, że kupiec tu towaru dobrze obejrzed nie może. Chociaż znowu tak źle nie jest, bo „Dziennik mój“ lwowski na ten rok — poobcinał rękawy.

Ale to nie taki bal, jak na wsi u pana Y. Gospodarz męczył się długo, jak ustawić kilka świec woskowych, aby nie widać było oświetlenia łóżkowego, a marszałek (tak tytułowano na balu kredensarza) przedtem na cienkusz austriackim ponalepiał stare etykiety z reńskiego wina.

Można sarknąć na bale: obecnie matka staje w szranki taneczne z córką na woskowanej posadzce; damy, które los pokarał szczupłą postacią, otulają się w powiewno-powłóczyście stroiki! A jakie intrzygi mogą dziać się na balu, nawet wiejskim; w pewnym zapadłym kącie urządzone taką kabałę, że panna Aniela tańczyła kontradansa, nie umiejąc! Ośmieszyła się, a amant porzucił ją, bo któż chce być ośmieszonym?

I na takie przyjemności czeka się na wsi rok cały, bo we Lwowie to życie! Dziś bal — jutro pogrzeb, opera, albo szubienica, słowem rozrywka.

Poza tym do Hertla często przychodzi świeże ostrygi, a codziennie jest szampan, młodzi ludzie mają kawiarke...

Co to jest?

Obraz Lwowa, równo sto lat temu, zestawiony z wycinków noweli i krótkich powieści roku pańskiego 1843 zebranych w „Albumie na korzyść pogorzalców“ we Lwowie przez Józefa hr. Dunin-Borkowskiego. Śmierć redaktora odpiła druk „Album“ pojawił się dopiero następnego roku dzięki staraniom brata wydawcy, Leszka, znanego publicysty i satyryka Starego Lwowa, który unieśmiertel-

nił w dziele pod wiele mówiącym tytułem „Parafianaszczynna“, wydanym w roku 1848.

Większość powyższych cytat z utworów Józefa Dzierżkowskiego Przed stu laty był to najpopularniejszy powieściopisarz Lwowa, choć pisywał polszczyzną nieco zbyt tutejszą, ale przetykał zreczną fabułę obrazami pełnymi fantazji i plastyki, a jego „Król dziadów“ zasługiwałby na powtórny przedruk. Osobliwszą rzeczą było, że literat, i do tego lwowski, był tak dobrze wypasiony, iż nie rad chadzał tam, gdzie trzeba było wspiąć się aż na pierwsze piętro.

Sam Leszek najsrożej rozpuścił swój bacik przyszłego satyryka w feljetonie pt. „Gdyby“ „Gdyby wychowanie kobiet nie było tylko polityką stolarską, która wewnątrz nie wsiąka, gdyby panie były przynajmniej miłosierne dla mężów, a mniej dobroczynne dla innych, gdyby małżeństw nie kojarzyły pieniądze, przymus, próżność lub oszukaństwo — gdyby pobożność nie była maską obłudy“ i tak dalej jedzie, wyliczając aż 129 „gdyby“!

Wśród nowel, gawęd i liryk, nie roszących sobie pretensji do nazwy pereł poezji, przewijają się prace naukowe, krajoznawcze, jedna autorstwa Augusta Bielowskiego, który obok Borkowskich tworzył ognisko życia literackiego Lwowa i Galicji, spotykamy też przyczynki Żegoty Paulego, który ówczesną modą wędrował latami całymi po Galicji, zbierając pieśni ludowe (z czego urosły aż 3 tomy, jeden zawierający pieśni polskie) i notując skrzętnie wszelkie pamiątki i zabytki historyczne. Wiele „starożytności galicyjskich“ dzięki Paulemu ocalało, przynajmniej w opisie.

Dzięki takiej pasji mamy w „Albumie“ dwa wierszyki J. K. Podolecki o pomnikach pogromców Tatarów. Jeden, w chłopskim ogrodzie w Hodowie, koło Pomorzana, na pamiątkę zwycięstwa i bohaterskiej śmierci Zahorowskiego, dowódcy ochotników hodowskich, przez króla Jana III postawiony. Drugi zdoł obmurowanie kościoła reformackiego w Przemyślu, przy placu Na Bramie. To pomnik ks. przeora Krystyna Szykowski, który nie czekając obłączenia, wyszedł z przedmiejskimi wolontarzami Tatarom naprzeciw i zniósł ich pod Pnikutem.

Piękny wysiłek literatów lwowskich, odziany w bardzo skromną szatę (mimo nazwy „Album“), dał pogorzalcem zapewne nieco grosza (płacono po 2 i po 3 floreny za album) i stworzył rzecz na poziomie. Jest tam jeden utwór, który lśni najszczerzej, Dominika Maguszewskiego „Dramat w naturze“.

Cała przyroda gra i dźwięczy, mieni się barwą i światłem, otula się w wonie — odczuła subtelnie, a wyrażona tak, że nic z uroku nie speliło po stuleciu; nie darmo autor był przyjacielem Krasińskiego i Chopina, ukochanym niegdyś śpiewakiem romantycznym. Zmarł młodo, nie przeżył straty najdroższych: żony i dziecka.

Nie było chyba winą, że odpasawszy szablę nie utkwil w emigracji, ale zaszył się w jakimś Załuczu, że budził Lwów do życia literackiego. Ale niemniej zapomniano o nim do dzisiaj.

Tak bywa. W mury naszego miasta wsiąkło tyle, tyle szlachetnych i mądrych wysiłków, że nie dziwota, iż zagubił się wśród nich jeden złoty promień.

T. B. S. P.

A. CIOFI

RÓŻA

W szmaragdowym kilimie klombów podokiennych rozbiły się gwiazdami świetlistymi paczków i rozdręgała się letnio dla pijących oczu słodką symfonią dźwięków kolorowoniemych.

Coraz silniej się wokół wonny kolor toczył: a potem z paków trysnął najpierwszy kwiat ziemi i kilka dni swej władzy rozrucił w przestrzeni w fontannie słońca myjąc kielichy przeźroczyste.

W cudnych płatkach z atlasu łos zakłety drzemie. Już kroplami zapachu hojnie pada w przestrzeń i tęczę herbacianą wokół się rozświecił.

Jakie będzie tej rajskiej krasy przeznaczenie? pękami zdjęta z krzewu — co komu zanieśie? słowa miłości — życiu... czy szacunek — śmierci..

OGŁOSZENIE
WZIEDU GOSPODARKI ŻELAZEM I STALĄ W GENERALNYM GUBERN.
NACZESTWIE Z DNIA 15. SIERPNI 1943.

Kierownik
Urzędów Gospodarki Żelazem i Stalą
w Generalnym Gubernatorstwie
w. Z. ENGELMANN.

W sprawie funduszu gospodarczego rzemiosła podaje do wiadomości, że od dziś przyjmuje się wkładki pieniężne za wydaniem kwitu. Wszyscy rzemieślnicy którzy grają na jakims instrumencie muzycznym zbiorą się w poniedziałek 23. 8. o godz. 4 popoł. w czałowni rzemieślniczej przy Kościelnej 8, celem założenia orkiestry.

Okręgowa Grupa Rzemiosła — KROHNE.

Przedstawiciele Biura Wyżywienia i Gospodarki Rolnej będą obecni.
Okręgowa Grupa Rzemiosła — KROHNE.

referencje i gwarancje. Zgłoszenia kierować: Janusz, Warszawa 48, m. 1b. 29819

wyższe cechy. W adomosc: Lwow —
pl. Halicki 3 sklep fotograf. 28533

markowy Zgłoszenia: Piekarski 85.
m. 7, I. p., ganek. 29861

skiego oryginały, prasę do owoców
sprzedam. Krąszewskiego 19. m. 6.

WILCZURA młodego kupię. Koper-
nika 12, sklep żelazny. 29954

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. p. **RUDOLFA MEKICKIEGO**, dyrektora Muzeum Historycznego odjeżdża się za pokój Jego duszy **NABOZENSTWO ZAŁOŻNE** w Katedrze Ormiańskiej, w sobotę, dnia 21 sierpnia 1943 r., o godz. 8-mej rano, na które zapraszają Przyjaciele i Znajomych.
Zona, Córki i Synowie.

Przewiel. Księgom obrz. rzym. i orm. kat. a w szczególności ks. prałat, Bilewskiego, ks. prał. Iskiewiczowski, ks. super. Walecki i ks. dr. Ptakowi. Siostrom Służebn., Przedstawicielom Komit. Op. Społecznej w Stanisławowie oraz Tym wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Najdroższego męża i ojca s. p. **BRONISŁAWA WELZA** — dając w ten sposób wyraz wspól. uczucia w nieszcześciu i bólu — składamy serdeczne „Bóg zapłać”
Zona i Syn.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. p. **JÓZEFA GIDLEWICKIEGO**, Przew. Ks. Prof. Jastrzębskiemu Ks. Wiktorowi z parafii Matki Boskiej Śnieżnej, Przesłowi Tow. Fotograf. Wł. Panu Hosiowskiemu oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, tą drogą serdecznie dziękuję
Rodzina.

Wielebny Księgom oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysług Najdroższej Matce naszej s. p. **MARI CHRYPIAKOWEJ**, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.
Synowie, Córka, Synowie i Wnuki.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SKANDYNAWY żółte nowe nr 41 kupię. Listy Gaz. Lw. 29959

WEDZISKA zagraniczne kupię. — Listy Gaz. Lw. 29959

PELIKANA kupię. Firma **MAKAR**, **KOPERNIKA** 10. 4046

KUPIĘ PIANINO natychmiast. — Zgłoszenia: „Reklama” Sykistka 21 „Szybka decyzja”. 30189

SPRZEDAM buciaki nowe szwembraz obens sukrowy 37—38, ulica Zielona 40, m. 2 od 1—4.

KUPIĘ węgiel, „Lira” **Kopernika** nr 10, telef. 110—25. 4038

SPRZEDAM meską zarzucę okazynie od 4—7, Bartosza Głowackiego nr 22, II. p., mieszk. 17.

PLASZCZ damski popielaty jesienno-letni, **MASYNE** do szycia, **KILIM** b. ładny 2x1,50 m. sprzedam. Bilińskich 20 (górny dzwonek).

JADALNIE, stół, szafę i inne — sprzedam, Zamojskiego 12, m. 4, v

AKORDEON nowy włoski 120 basów 5 rejestrów, 2 kluczy, białe pianino, kołnierzyk wydra, jesionkę marenko, neser piękny, półbuciki nowe męskie nr 40, pantofelki zam szowe brązowe i gądowniki 33, szaty-ty czarne, suknie wzorzyste, gązówki, zegarek damski i męski, garsonkę popielatą, torbę biurową, odbiornik 8-lampowy, ładny, kurtkę futuraną z rąkami, damskie futerko kryte, wszystko w pierwszorzędym stanie, sprzedam, Plac Krakowski 7, m. 2, godz. 9—11 i 3—5

MEMBRANY elektryczne z ramieniem i bez „LIRA” **Kopernika** 10.

SPRZEDAM **KAFLI** jasne na piec, **GRAMOFON** **PLYTY** różne, **PIEC** jasionkowy gazowy. Kłuszyńska 6; mieszk. 1, (boczna Łyczakowskiej).

KSIĄŻKI poszukiwane: **DLUGOSZ**: Historia Polonii, Opera Omnia, To m. X—XIV. **MONUMENTA POLONIAE HISTORICA**, T. I—VI. **RASZAWIECKI**: Słownik malarzów pol. 3 tomy lub 3-ci. **SZYTLER**: Kuchnia myśliwska, Wilno, 1840. **Chłopina**: **MUZEUM**, rok 1893, 1908. **PAMIĘTNIK LITERACKI** 1908, 1910. **WIERCHY**, tom IV, X. kupi Księgarnia A. Krwaczynski — Lwów, Trybunańska 18. 3968

KUPIĘ zaraz pianino krzyżowe i maszynę Singera krytą w dobrym stanie wprost od właściciela. Sobieskiego 2, II. p., mieszk. 12, ganek.

KUPIĘ stare lustra i szyby w większych wymiarach od 4 m. gr. haśle wżwzy. Szalifiernia szkła i luster M. Lewandowski, ul. Rozwadowskiego nr 9. 29786

SPRZEDAM Tondosa Katedra Wawel. Listy Gaz. Lw. 29780:

KSIĄŻKI, rzeźby, obrazy przeciw molom, kornikom, pluskwom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia” Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06. 3942

SPRZEDAM wózek dziecienny głęboki. Kochanowskiego 73, m. 6. 29709

ZŁOTY ręczny zegarek podłubny — męską jesionkę na średnicę i na krycie alpejskie na 12 osób sprzedam. Tarnowskiego 19, m. 6. 29762

SPRZEDAM szerf maszynę marki Fortuna, Lwów, Świętokrzyska 40 — mieszk. 1, od 18—20 godz. 29699

SPRZEDAM aparat fotograficzny — malobrazowy „Welti” Bernsteina nr 3, m. 12, II. p., od 6—3 wiecz.

SPRZEDAM ubranie męskie, spodnie wżwzy, kostium pop. modny — futro seks. damskie, suknie wełn. i jedw. kwiecista, lizak, kostium kapelowy, komplet bielizn., czółenka 35, 36, 37, półbuciki męskie 39, 42, parasol neser, samodziół — koldrę, Król. Jadwigi 38, II. p. — mieszk. 9.

SPRZEDAM Singera maszynę krytą pierścieniową prawie nową, ul. Halińska 15, III. p., m. osiem. 29498

SPRZEDAM maszynę ręczną czółen kową dobry stan. Jachowicza 17 — I. p., mieszk. 9. 29775

SPRZEDAM krymskie futro damskie w dobrym stanie i teckę skórzana, Karpińskiego 5, m. 5.

SPRZEDAM serwis 12 osobowy, pate fon, dym. kałesonową, Łyczakowska 15, II. p., mieszk. 8, m. 4—6 pop.

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam. Gródecka 1, I. p., — mieszk. 4 (róg Działoskiej).

KUPIĘ półbuciki sportowe brązowe lub wżwzy nr 36 1/2—37. Zgłoszenia od 6—8 godz. Obertyńska sześć, mieszk. dwa. 29795

PELERYNE gumowa damska kupię natychmiast. Listy do G. L. 29795

SPRZEDAM kostium na średnią i pantofelki na francuskim obcasie nr 36 1/2 granatowe. Zegarek zoty męski na rękę ze szponem. — Serwis porcelanowy na 6 osób. Pijarów 64/5

KUPIĘ walizę w dobrym stanie i gatunkiu. Kościuszki 2, mieszk. 5 od godz. 5—6. 29838

FILATELIST Wkładniki do znacz ków poleca: firma Z. Dziurzycka — Kopernika 12. 29837

KASĘ ręczną żelazną Wertheim — sprzedam. Dunin Borkowskich 9 a; 2 dzwonek z góry.

SPRZEDAM pilcowa jedwab, bluzkę z kołnierzem marynarskim i ubranie męskie dla szczupłego. Wyspiańskiego 14, m. 4.

KUPIĘ 6 włosiennych materaców i 2 siatki do łóżek. Pijarów 64, m. 5.

DO sprzedania piękny obraz „Taniec obójnic” nasywany skórka, dwa patefony walizkowe z płytami His Masters i Parlofon. Wiadomość ul. Miodowa 8, m. 3, od 1—3. 29272

KUPIĘ okazynie dywan perski i obraz dobrego malarza. Zgłoszenia: Czarnieckiego 3, sklep nr 3. 29912

SPRZEDAM duży dywan szmyra i kilim. Wólwa 27, m. 7, godz. 12-3

KUPIĘ płaszcz zimowy ciemny gatunkiu i stan pierwszorzędnym na wysoką teckę. Zgłoszenia we wtorek i środę do godz. 12-tej. Sakramentek nr 5 mieszk. 5 a. 29840

UWAGA! DOBRZE ZAPŁACI! Do otwierającej się pracowni krawieckiej poszukuję osiem maszyn, mogą być zniszczone, również mogą być same głowy marki obójnic. Listy do Gaz. Lw. nr 29855

SPRZEDAM okazynie maszynę do szycia Singera w dobrym stanie. — Wronowskich 10, m. 8, od 8—15.

JESIONKĘ popielatą na średniego okazynie sprzedam. Grottegera 10/6

KUPIĘ kapelusz męski welurowy — nr 57, najchętniej nowy, Wronowskich 10, m. 8, od 8—15. 29935

WŁOS koński z ogona kupię. Listy kierować do Gaz. Lw. 29871

Z GUBY

PIESEK zginął na górnym Łyczakowie, cały biały, głowka czarna — miał dwa miesiące. Łaskawy znalazca zostanie dobrze wynagrodzony. Zgłoszenia: Balonowa 14, m. 5. v

ZAGINĄŁ wczoraj o godz. 21-szej pies spaniel czarny z białym, Wiadomość o znalezieniu proszę zgłosić Napielaka 24, mieszk. sześć, za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO prawo jazdy nr V Ost 22209, uświadczamy. Staatsbrauerei Lemberg, A. G. v

ZGUBIONO dowód osobisty, karte meldunkową z Policji, świadectwo gminy na nazwisko Zakubak Rozalia Zbojska stare — Lwów. v

ZGUBIONO metrykę chrztu i metrykę ślubu na nazwisko Melnik Regina z d. Smacha, Grzybowice Małe p. Dubliny. 29851

BILECKI JAN zamieszkały Wulka Hamulecka, zgubił we wioście Zazłuch Ausweis, miesięczny bilet kolejowy, książkę węglową, złotą kartę szczepienia i 65 zł. Zgłoszenia: Wulka Hamulecka 17 koło Brzuchowic, o 6-tej godz. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Okrucnik Adela. v

DNIA 14. 8. br. o godz. 10 na placu Unii Brzeskiej zgubiono torbę z metryką urodzenia na nazwisko Tymora Eugenia oraz zaświadczenie gminy Mszana i świadectwo szczepienia na nazwisko Mawrocka Eugenia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot: Szumlańskich 6. v

SKRADZIONO 13. 8. 1943 legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Ausweis wydany przez Einsvervaltnung nr 88, znaczek na wydanie Kenakarty nr 259 i inne dokumenty na nazwisko Głosińska Józefa; — kto umożliwi zwrot tego wynagrodzić. Kadecka 11 a. v

SKRADZIONO Ausweis nr 7 wydany przez 9 garbarnię, paszport sowiecki, rejestrację policyjną wszystkich na nazwisko Trojanowski Adam. v

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Błezki Wanda. v

SKRADZIONO Ausweis, legitymację Komitetu Ukraińskiego na nazwisko Olga Szapaska, Królowej Jadwigi nr 26, mieszk. 5. v

ZGUBIONO 13. 8. dwie legitymacje wyd. przez Urząd pocztowy Lwów i firmę „Galikol” na nazwisko Janina Biernacka, Zółkiewska 72. v

200 ZŁ. za zwrot zegarka „Zenith”, zgubionego 15. 8. na przystanku Św. Anny lub w osiedle, Kurowski, probostwo Św. Anny, parter. 30078

DNIA 16. sierpnia wsiadając koło Teatru do tramwaju nr 3, zgubiono teckę skórzaną złotą zawierającą: paszport sowiecki, Ausweis na nazwisko Jadwiga Morawicka, matkę chrzta dziecka, kartki żywnościowe, klucze, książkę „Wyg. leśne” Bieniasza, gotówkę, fotografie, drobniarz. Para, który zabrał teckę, proszę o zwrot dokumentów i książek na adres: Lwów, Piłchowska 7; mieszk. 3 v

ZGUBIONO 14. 8. paszport sowiecki oraz zaświadczenie Polskiego Komitetu na nazwisko Styś Petronela. — Łaskawego znalazcę błagam gorąco o zwrot tychże: Aptekę naprzeciw kościoła Św. Elżbiety lub Ochronak nr 4 a, I. p., m. 4. v

13. LIPCA zaginęła samiecinka spanielska brązowa z białym, wabi się KUMKA. Znalazcę proszę o odprowadzenie za dobrym wynagrodzeniem Ogolińskich 15, m. 4. 30190

HALLO Plac Unii Brzeskiej: zgubiono dnia 17. przed południem pamiątkowy złoty pierścienik. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem, ulica Szymonowiczów 10, m. 5. v

WOJNE POSADY

GARDEROBIANA dobrej prezencji, władająca językiem niemieckim do niemieckiej restauracji poszukiwana. Zgłoszenia: Dominikańska 3. 3999

PRACOWNIA sukien damskich koncesjonowana przyjęła samodzielną i podległą. Ausweis zapewniony. Zgłoszenia między godz. 11—14 i 15—17. Piekarska 17, m. 7.

POLSKIE przedsiębiorstwo przyjmie do prac we Lwowie majstra ciesielskiego z brzydą cięśli, wynagrodzenie akordowe. Gaz. Lw. 29754

POSZUKUJEMY kilku odpowiedzialnych stróż na Lagerplatz w pobliżu Wiernektasse. Osobiste zgłoszenia firma Junk & Co. Schillerstr. nr 37. Telef. 109—69. 29760

POSZUKUJEMY subprzebiejorych lub akordantów do wyrobu gotowych elementów betonowych. Materiał na miejscu. Listy do Gaz. Lw. 29763

DOZORCOWIA zaraz do wynajęcia. Zbarska 6, I. p. 29512

POSZUKUJEMY subprzebiejorych lub akordantów z ludźmi do robót ziemnych i betonowych. Budowa na przedmieściu Lwowa. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 29643

ENERGICZNYCH PRZEDSTAWICIELI na prowizję poszukujemy w każdym powiecie celem sprzedaży namiastków pierwszej potrzeby. Oferty z referencjami pod „Namiastki” do Biura Ogłoszeń Teofil Petra szek, Warszawa, Marszałkowska 115

CIEŚLE, murarze, robotnicy i chłopcy jako uczniowie potrzebni natychmiast. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lw. nr 3961

CAŁE kolony z podmajstrami — potrzebne natychmiast. Zgłoszenia listowne do Gaz. Lw. nr 3960

ŚLUSARZE, **TOKARZE**, **MECHANICY** i uczniowie potrzebni natychmiast. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lw. nr 3959

FIRMA monopolowa poszukuje do korespondencji niemieckiej siły biegłej piszącej na maszynie ze znajomością stenografii niemieckiej. Listy do Gaz. Lw. nr 29541

POSZUKUJĘ ekspedienta lub ekspedjentkę do działu artykułów gospodarczych. Listy Gaz. Lw. 3986

PANNA zdolna do szycia, chłopak do nauki od zaraz Kuśnierska pracownia Janoszek, Akademicka trzy. I. piętro, Lwów. 29768

AKORDANCI: murarze i betoniarze potrzebni od zaraz. Gaz. Lw. 29792

CHŁOPIEC do naczynia w kuchni potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Hotel Bristol, Lwów. 29846

PRZYJMĘ młodą dziewczynę do pomocy domowej (na stałe). Listy do Adm. Gaz. Lw. 29857

PRZYJMĘ do Lebensmittelgeschäft osobę obnażającą z wydawaniem prowiantu oraz księgowości. Łyczakowska 50, sklep. v

POSZUKUJĘ dziewczynę na małą gospodarkę na wieś, może być i starsza. Zgłosić się ul. Świętokrzyska 18

PRZYJMĘ dwóch uczni ze wsi na pomocnika. Ul. Ormiańska 16. — II. piętro, drzwi 11, ganek od 1-5

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz ul. Supińskiego 5, I. p., m. 7. v

PIELEGNIARKA, Polka dochodząca do dwójki starszych osób, — która równocześnie zajęłaby się gospodarstwem zostanie przyjęta. Piekarska nr 14, m. 11. 29945

PANNE i chłopca do nauki przyjm. Pracownia futer, Chorażczyzny nr 8, Lwów. 29970

ZDOLNEGO modelarza portretiste oraz reżyszerkę poszukuje „Studia” Warszawa, Plac Napoleona 4, 4012

TOKARZA mogącego w wolnych chwilach wykonać drobne rzeczy metal, poszukuje pracownia proc. mech. Czarnieckiego 8. 4023

BIURO przyjmie młodą na popoł. wiecz. Głęboka 18. I. 3—4 pod „P.”

BIURALISTKA władająca dobrze językiem niemieckim i piszącą na maszynie potrzebna jest od zaraz lub od 1. września 1943 r. Zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 9.30 rano lub listownie pod adresem: Wirtschaftsbearung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der Europa Treuhändiges, Lemberg, Smolkiplatz 5, II. 4036

INŻYNIERA — FACHOWCA na kierownika wielkich warsztatów automobilowych i garaży, poszukuje — Karpaten — Transport A. G. Lwów plac Mariacki 5. Zgłoszenia osobiste lub listowne z podaniem warunków

POSZUKUJEMY natychmiast do pilnych robót: pomocników przodowników, maszynistów do bgru i wybierarki, przodowników, murarzy — cięśli, kowali, ślusarzy i pomocników. Zapewnia się utrzymanie, pomieszk. i ubranie. Odwrotne zgłoszenia z dokładnym adresem Adm. Gaz. Lw. nr 4035

KONTROLERZY i buchalterzy poszukiwani od zaraz wzgl. 1. września. Warunek: znajomość buchalterii i języka niemieckiego. Zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 9.30 przed południem w firmie: Wirtschaftsbearung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der Europa Treuhändigesellschaft Lemberg — Smolkiplatz 5, II. 4037

BIURO INFORMACYJNE Christian-Organizacji Todt, Lwów, Wintergasse 2, Tel. 136-24 — poszukuje stale różnego rodzaju robotników. Wynagrodzenie taryfowe, bezpłatna odzież, wyżywienie wojskowe, bezpłatne mieszkanie, urlop i inne od godnienia. Członkowie rodzin otrzymują dodatkowe karty żywnościowe. Informacje niezwłocznie. Posrednicy każdej chwili pożądan. Biuro Informacyjne (Christian-Organiz. Todt) — Lwów, Wintergasse 2, telef. 136—27

POSAD POSZUKUJĄ

POZNANIANKA biegle pisząca na maszynie, obeznaną z wszelkimi pracami biurowymi, dostateczny język niemiecki, szuka jakiegokolwiek pracy z utrzymaniem. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 29700

POLKA intel. wiek średni, zajmie się domem u samotnych Lwów-prowinca. Listy Gaz. Lw. 29794

MŁODY inteligentny kelner ze znajomością języków, poszukuje posady w prywatnej restauracji we Lwowie lub na prowincji. Listy G. L. 29934

MŁODA kelnerka poszukuje pracy od zaraz. Listy Gaz. Lw. 29898

TLUMACZKA perfektnie niemiecką — przyjmie pracę biurową. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 29880

WYCHOWAWCZYNI młoda intel. przyjmie odpowiedzialną pracę. Listy do Gaz. Lw. 29892

BIEGŁA maszynistka, perfektnie niem. poszukuje posady na dobrych warunkach. Gaz. Lw. 29920

W WIEKSZYM majątku ziemskim lub w Ligensthalie obejmę posadę nadzor. i hodowlę bydła, obnażamio ny e praktyka weterynaryjna, wszelkie przyrządy wot. posiadam, 6-letnia praktyka. Listy Gaz. Lw. 30083

GORZELNIK ze szkołą gorzelniczą poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd gorzelni. Koejubińce — poczta Koryczyniec. 4043

NAUKA

BEZ NIEMIECKIEGO niema mowy o dalszej PRACY w BIURZE i sklepie!! Wpisz się więc na **NAUKĘ**: **GLEBOKA** 18. Kurs PRZYSPIESZONY! Początki. Konwersacja. v

KORESPONDENCYJNE KURSY — **KSIĘGOWOŚCI** w Lublinie, skrytka poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek zł 3. 4016

LEKCE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński **PLAC HALICKI** **SIĘDEM**, II. piętro. 8747

UDZIAŁAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 28261

NAUCZYCIELA do domu dla przerobinia 3 i 4-tej klasy, poszukuję. — Zgłoszenia: Kleparowska 7 a, III. p. mieszk. 9, między 2—5 godz. v

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. — Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek 3 zł.

PROFESOR gimnazjum — wybitnie uświadczony poszukiwany celem realizacji drugiej gimnazjalnej. Warunki dobre. Kazimierzowska 33, m. 15.

NAUKA MUZYKI, fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wpisy codziennie, **BARSKA** 1. 29566

VOLKSDEUTSCHE: Kurs NIEMIECKIEGO **GLEBOKA** 18. Zgłoszenia od 11—8 v

ZAGINIENI

UWAGA! STECZYŃSKI KAROL — zamieszkały przy ul. Głowińskiego 1. 23 u p. Białej wyszedł 1. VIII, i do tej pory nie wrócił. Blondny — oczy szare, — wzrost średni — ubrany: buty, rajtki granat., niebieski pulower, drapowa marynarka tego koloru czapka, biały prochownik. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszę zawiadomić stróżkarnych rodziców: Berka 2, mieszk. 5.

500 ZŁ. nagrody dam temu, kto wskaże gdzie się znajduje (spodiewanie na wsi) nerwowo — chore **ELŻBIETA** **HLADUNSKA**, wdowa, siwawa szatynka, wzrostu średniego, cory elemen. Ubrana: w sukienkę granatową wełnianą, sweter niebieski wełniany, spódnice beret i pantoflach. — Wiadomość podać dzieciom Lwów, Paulinów 1, I. p., lub na najbliższy Posterunek Policji z powołaniem się na smons. 29890

MAŁŻENSTWA

POLCE samotnej skromnej pomocy. Cel matr. Listy z podaniem adresu do Gaz. Lw. 29841

MAM lat 43, Polak, średniego wzrostu, szatyn, niechdny ale i niebrzydki, pełnowartościowy, łagodnego usposobienia bez nalogów na dobrej posadzie, pragnie poznać panią dobrą i kochaną przyjaciółkę pełno wartościową, od lat 40 do 55, nie szczupłą i nie wysoką z własnym mieszkaniem, może być biedną, lecz intel., widzenie może nastąpić według życzenia pani. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 29812

MĘŻCZYZNA lat 33 z synkiem 12-letnim, poszukuje kobietę w celu matr., może być z własnym mieszkaniem do lat 30, samotną. Listy do Adm. Gaz. Lw. 29801:

KTÓRY z panów poważnie myślący do lat 50 na stanowisku zaopiekuję się 34-letnią miłą o dobrym sercu, trzypokojowe mieszkanie i mała gotówka, niech napisze do Gaz. Lw. pod nr 29803. Cel matr.

KTÓRA z ładnych lwowianek umożliwi studia przystojnemu z prawym charakterem urzędnikowi z prowincji. Cel matr. Listy kierować Adm. Gaz. Lw. pod nr 29767:

POLKA przystojna intel., niezależna lat 36, pragnie poznać pana o tych samych walorach. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 29869

Z BRAKU czasu szukam ładnej inteligentnej gospodyni domowej; cel matr. Listy Gaz. Lw. 29926:

KAWALER przystojny, brunet, lat 35, ze sfer średnich, pozna panią ładnie zbudowaną z własnym mieszkaniem lwowiankę, fotografia pożądana; cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 29933:

MŁODA sympatyczna panna z braku znajomości poszukuje pana poważnego od lat 30—40. Cel matr. Listy